

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 41 (923)

13 października 1988 r.

Cena 10 zł

## W numerze:

- MIASTO PRZED ZIMĄ
- II ETAP „POSESJA”
- '88 ● ROZMOWA „GŁOSU” ● ŚWIDNICKI HUFIEC — DZIŚ I JUTRO
- ZŁUPIĆ WUJKA ● CO PISZA INNI? ● SPORT

## Miasto przed zimą

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy w „Głosie” o przygotowaniach do zimy w Wytwórni. A co na ten temat słyhać w mieście? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do KAZIMIERZA WOJTASZKA kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM.

Pierwszoplanowa sprawa to uruchomienie jeszcze przed sezonem grzewczym dwóch dodatkowych kotłowni w EC. Na dziś nie jest to jeszcze pewne. Stąd też oszczędna gospodarka ciepłem

przez Spółdzielnię Mieszkaniową, szkoły, przedszkola, jednostki gospodarki uspołecznionej jest nadal koniecznością. A chodzi tu między innymi o uszczelnianie okien, naprawę zamków w drzwiach, samozamykaczy — słowem o poczynienie niezbędnych przedsięwzięć — które w poważnym stopniu powinny zmniejszyć ubytki ciepła w sezonie grzewczym.

◆ Na początku października mieliśmy już przymrozki. Jakiego ogrzewania w mieście?

— Tylko szpital!

◆ Wobec tego potrzeba ogrzewania

bloków mieszkalnych jest możliwa...

— ...tylko wtedy, gdy na dworze będzie przez 3 dni z rzędu temperatura poniżej plus 10 stopni o godzinie 19.00 i prognozy długoterminowe wskazywać będą ochłodzenie.

◆ A jak przygotowany jest do zimy system nawałniący?

— W tym temacie jesteśmy na 90 proc. Mogą być jeszcze przed 15 października kłopoty z ogrzewaniem kilku nowych budynków w osiedlu Sławińskiego-Wschód, konkretnie pomiędzy domkami jednorodzinnymi Spółdzielni (Dokończenie na str. 3)

## Co zwycięży — obojętność czy dobro klientów?

Tradycyjnie już październik jest miesiącem oszczędzania stąd nasza kolejna wizyta w świdnickim oddziale Polskiej Kasy Oszczędności Banku Państwowego. O nowej formie działalności mówi jego dyrektor JÓZEF CHYŁA:

Od pierwszego lipca wprowadziliśmy działalność kredytową na potrzeby indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Kredyty budowlane cieszą się dużym powodzeniem, gdyż władze administracyjne miasta stwarzają obecnie większe możliwości wydzielając odpowiednio tereny np.

Naszemu klientom oferujemy dogodne warunki. Oprocentowanie kredytu finansującego standardowy koszt budowy wynikający z pomnożenia powierzchni użytkowej (92 m<sup>2</sup>) przez standardowy koszt jednego metra (pomniejszony o 20% własnego wkładu) wynosi 3% w stosunku rocznym, a spłacać można 40 lat.

◆ Jak udało się Panu wcisnąć choć jedno biurko w panującej tu dookoła ciasnocie?

Rzeczywiście nie wygląda to najlepiej ale w tej chwili w naszym oddziale pracuje 60 osób i przy-

pada niewiele ponad 2 m<sup>2</sup> na pracownika, przy czym normy przewidują 4,5 m<sup>2</sup>. Nie mamy odpowiednich warunków do obsługi klientów, zaplecza socjalnego. Archiwa banku nie spełniają wymogów przeciwpożarowych, gdyż z braku miejsca na składowanie dokumentów musieliśmy zmniejszyć odległości między regałami.

Chcemy jednak zaoszczędzić pełny zakres usług dla ludności Świdnika, a że załoga mam bardzo oddaną — to cała tajemnica powodzenia. Gdyby decyzji w mieście nie podchodzili tak obojętnie do kłopotów lokalowych banku, świdniczanie wiele by na tym skorzystał.

◆ Czyżby miał Pan jeszcze coś do zaorowania Klientom?

— Tak. Przymierzam się do uruchomienia sprzedaży i skupu bonów dolarowych banku PKO SA Uławilibyśmy i zalegalizowali obrót tymi wartościami eliminując pośrednika.

Nie chciałbym także aby świdnicki oddział odstawał od Lublina i u nas moglibyśmy prowadzić obsługę ludności w zakresie otwie-

rania i prowadzenia rachunków dewizowych. To są dalsze plany. Jest jednak jeden mankament...

◆ Lokal?

— Niestety brak miejsca hamuje wszystko. Mam cichą nadzieję, że władze administracyjno-polityczne miasta podejmą wreszcie decyzję umożliwiającą rozwój banku. Złożyliśmy nawet pewną propozycję, może trochę kontrowersyjną, ale chyba jedynie możliwą w obecnej sytuacji. Jeszcze w 1984 roku na posiedzeniu MRN zasugerowałem kłopoty lokalowe i poprosiłem o adaptację sąsiadującego z nami sklepu spożywczego na nasze potrzeby. Nie wpłynęło to szczególnie na zubożenie sieci handlowej, nie utrudniałoby też zakupów, gdyż w niewielkiej odległości funkcjonuje sklep nr 24 (pod Pewexem) i 25 (berleńki). Do tej pory nie otrzymaliśmy jednoznacznej odpowiedzi. Ostatnie pismo w tej sprawie wysłał w lipcu tego roku... i nic. Dziś piszę ponownie.

◆ Zobaczymy czy zwycięży obojętność czy dobro też klienta. tyle, że bankowego.

roz. A. Konopka

## LEKCJA HISTORII

30 osobowa grupa członków Miejskiego Koła ZBO-WiD przebywała tydzień temu w Kocku. Zbawidowcy świdniccy przebywali na polu ostatniej bitwy żołnierzy polskich w kampanii wrześ-

niowej, odwiedzili także cmentarz żołnierski.

W miejscu upamiętniającym bohaterstwo Kleeberczyków złożono wieniec i kwiaty.

(k)

Przedszkole nr 10:

## Nowe pomieszczenia dla bloku żywieniowego potrzebą chwili!

Przedszkole nr 10, mieszczące się przy ulicy Sławińskiego 25 rozpoczęło swą działalność w roku 1980. Na potrzeby placówki adaptowano trzy mieszkania w bloku. Obecnie przebywa na trzech oddziałach przedszkolnych siedemdziesięcioro pięcioro dzieci, a opiekują się nimi wykwalifikowane nauczycielki przedszkola. W ostatnich miesiącach jednak przed dyrektorem Przedszkola nr 10 — p. Marią Świerczyńską — pojawił się dość istotny problem adaptowania dla potrzeb przedszkola nowych pomieszczeń bloku żywieniowego placówki.

Kuchnia przedszkola, jaka obecnie funkcjonuje — mówi p. dyrektor — została adaptowana z dwóch pomieszczeń kuchennych mieszkań typu „M-4”. Znajdują się one pomiędzy oddziałami przedszkolnymi. Istotny problem pojawia się w chwili, gdy kuchnia przedszkola zaczyna przygotowywać posiłki — opary kuchenne wędrują do sal, w których przebywają dzieci. Pomimo wszystko nie narzekamy — przedszkole jest spokojne, czyste, dzieci chętnie tu przebywają. Rodzice nie wnoszą żadnych pretensji co do pracy personelu placówki.

Przebywa w niej siedemdziesięcioro pięcioro dzieci — to dużo, jeśli uzmysłimy sobie fakt, że norma w oddziale przedszkolnym jest grupa dwudziestoosobowa. Dla kadry nauczycieli przedszkola 20 dzieci — to sprawa istotna o tyle, iż może ona wówczas z powodzeniem zająć się każdym z dzieci z osobą. W naszym przypadku jest to niezupełnie jednak możliwe. Zebrania z rodzicami organizowane są 3 — 4 razy w roku — i tak jak powiedziałam wcześniej — mimo panującej u nas ciasnoty — rodzice nie wnoszą żadnych skarg.

Wracając do kwestii nowych pomieszczeń dla bloku żywieniowego Przedszkola nr 10 — mówi dalej Pani Dyrektor — jest ona o tyle istotna, że lubelska Terenowa Stacja SANEPID — pomimo stwierdzenia, że te, które obecnie używamy — nie spełniają wymogów sanitarnych — nie ukrywa chęci udzielenia nam pomocy, w rozwiązaniu tego problemu. Podobne stanowisko zajął nasz zakład patronacki — Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku, której Prezes — Zygmunt Barszcza — zaangażował się w sprawę osobiście, obiecując, iż wkrótce przydzielony zostanie lokal konieczny dla adaptacji bloku żywieniowego. Będzie to możliwe, po wykwaterowaniu z pomieszczeń sąsiadujących z nami Administracji Osiedla nr 1. Tam właśnie z powodzeniem urządził moglibyśmy nowy blok żywieniowy placówki. Stąd prośba do Spółdzielni Mieszkaniowej i Prezesa — p. Zygmunta Barszcza: by pomógł rozwiązać nam ten problem w najbliższym czasie.

Tyle Dyrektor Przedszkola. Inspektor Terenowej Stacji SANEPID w Lublinie — dr BARBARA MAGRYTA, zapytana przeze mnie o Przedszkole nr 10 — powiedziała w rozmowie telefonicznej: „Wiem, że świdnickie przedszkole ma znaczne potrzeby jeśli chodzi o warunki lokalowe. Jako Terenowa Stacja SANEPID nie chcemy zamykać tej dobrze funkcjonującej placówki, biorąc choćby pod uwagę jej idealny stan sanitarny i panującą w przedszkolnych oddziałach czystość. Jeśli adaptowane zostaną pomieszczenia administracyjne na parterze bloku przy ulicy Sławińskiego 25 to będzie to niewątpliwie duży sukces Przedszkola — kuchnia i

(Dokończenie na str. 3)

Grupy kontrolne rozpoczęły działanie

## II etap Posesja '88

Od 3 do 15 października trwać będzie II etap akcji Posesja. Cztery grupy kontrolne lustruje już maisto i okolice. Członkowie zespołu nr 1 przeglądają teren zabudowy wiejskiej przy ulicach — Gospodarczej, Piaseckiej, Spokojnej, Sosnowej, Kusocińskiego, Wiejskiej, Prostej, Łąkowej, Krepieckiej, Dworcowej, Działkowców, Drewnianej i Pogonowej.

Zespół ten sprawdzi również pod względem czystości zakłady pracy — PKGiM, bazę transportową przy ulicy Dworcowej, hydrofornię przy Świerczewskiego, zajrzy, do oczyszczalni ścieków, obejrzy wysypisko śmieci przy ulicy Krepieckiej. Kontrolerzy zawiatają także do Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Piaseckiej w Kazimierzówce.

Zespół nr 2 prowadzi akcję kontrolną w osiedlach Radość oraz Żwirki i Wigury, lustruje teren PKP (od ulicy Przędzowników Pracy do Granicznej) teren przyległy do Zespołu Szkół

Technicznych, ZOZ, Aeroklubu, Szpitala Chorób Płucnych, Zakładu Tapicerek Samochodowej, obejrzy baraki mieszkalne PGK i M.

Zespołowi nr 3 przydzielono do kontroli Osiedle Sławińskiego-Wschód, Zakład Polmo-FSC, Zakład Wyrobów Sztucznych przy ulicy Chemicznej, Spółdzielnię Pracy Dziewiarsko-Włókienniczą im. M. Fornalskiej, Miejską Służbę Drogową przy ulicy Kosynierów.

Zespół nr 4 przyjrzy się porządkom w Nadleśnictwie, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, skontroluje teren od północy ulicy Sławińskiego do południa osiedle Brzeziny, Lotnicze, ulicę Spadochroniarzy, od wschodu ulicę Kosynierów, od zachodu ulicę Przędzowników Pracy.

Zapytany — na jakie sprawy zwracać będą szczególną uwagę kontrolerzy, zastępca naczelnika miasta Marcin Okoń powiedział:

(Dokończenie na str. 3)

## PIĘKNO JESIENI...



Fot. J. Wyszomirski



# Rozmawiamy z Harcmistrzem Arturem Borowcem Komentem Hufca ZHP Świdnik

**MAREK NOWAK:**  
Harcerstwo na terenie miasta należy niewątpliwie do grona organizacji najmłodszych „wiekiem”. Od kiedy można mówić o istnieniu Hufca ZHP Świdnik?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Początki istnienia Hufca ZHP w Świdniku — to rok 1975. W latach poprzedzających ten historyczny dla nas moment, świdnickie harcerstwo działało pod sztandarami Hufca Lublin jak wiadomo, jesteśmy organizacją młodą „wiekiem” i stażem — w 1990 r. obchodziliśmy małą uroczystość — 15-lecie istnienia.

**Red.:** Jak jest obecnie stan liczebny Hufca?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Liczba naszych członków osiągnęła ostatnio 1.500 osób, zrzeszając w ponad pięćdziesiąt drużynach zuchowych, harcerskich i starszoharcerskich. Mamy nadzieję, że będzie ona systematycznie wzrastać, jednak konkretną odpowiedź na to pytanie przyniesie dopiero powszechny spis członków Hufca Świdnik, który planujemy przeprowadzić 15 listopada br.

**Red.:** Jak duża jest aktywność działania Hufca?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Organizujemy co najmniej

kim — „biegi na orientację”. Plan działania jest więc spory, ale uważam, iż jedynie „impreza za imprezą” może przyciągnąć młodych ludzi do Hufca.  
**Red.:** Jak kształtuje się współpraca Komendy Hufca z władzami miasta Świdnika?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Współpraca z władzami miasta układa nam się dobrze. Wspomnę tutaj o reaktywowanej w listopadzie ub. roku Hucowej Radzie Przyjaciół Harcerstwa, zrzeszającej dyrektorów przedsiębiorstw i przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych miasta. Oni wszyscy pomagają jak mogą.

**Red.:** Z jakimi problemami boryka się obecnie Komenda Hufca ZHP w Świdniku?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Na dziś problemem podstawowym jest brak własnego magazynu sprzętu turystycznego. Ten który istniał, został niedawno zalany, a zastępczego pomieszczenia na razie brak.

**Red.:** Za oknami „ziółta polska jesień”. Akcja Letnia organizowana przez Wasz Hufiec dobiegła już końca, na pewno dokonaliście już wstępnego jej podsumowania. Jakie więc było tegoroczne Harcerskie Lato '88?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Przede wszystkim — pogod-



Stawiam przed sobą trzy zadania: budowa nowej lub rozbudowa istniejącej już szkoły, rozwój muzyczny dzieci i młodzieży oraz podniesienie rangi i znaczenia PSM w środowisku.

• W tym roku PSM obchodzi 15-lecie istnienia. Jakie plany ma nowy dyrektor u progu następnego piętnastolecia?

— Chciałabym przede wszystkim zapewnić lepsze warunki lokalowe naszym uczniom i nauczycielom oraz wyjść ze Szkołą na zewnątrz, pokazać, że jesteśmy i coś robimy.

Przydałby się nam przynajmniej jeszcze raz taki budynek jak

muszą biegać z jednego końca miasta w drugi. Szczególnie drastyczne ograniczenia musieliśmy wprowadzić w tym roku — z przeszło dwustu chętnych mogliśmy przyjąć tylko 65 osób.

Czujemy się niechcianym dzieckiem w mieście. Jesteśmy to do brze ale powinniśmy siedzieć cicho, o nic nie prosić, niczego nie żądać. A przecież istnienie szkoły muzycznej w mieście to powód do dumy dla władz miejskich. Oprócz Świdnika w województwie tylko Lublin i Puławę posiadają takie placówki. Dojeżdżają do nas uczniowie z Kraśnika, Milejowa, Eysolajów, Cyganki. Nasi wychowankowie zasilają orkiestrę dętą, inne placówki oświatowo-wychowawcze, biorą udział w przygotowaniu różnego rodzaju uroczysto-

Zainteresowania muzyczne wyniosłam z domu rodzinnego. Moi rodzice i rodzeństwo także muzykowali. Ukończyłam Społeczne Ognisko Muzyczne przy ZDK w Świdniku, którym kierował niezapomniany TEOFIŁ NOWOSAD. Później zrobiłam dyplom w klasie fortepianu u wspaniałego pedagoga Teresy Księskiej-Falger, technikum chemiczne, gdyż muzyka walczyła we mnie z zainteresowaniem naukami ścisłymi. Powchłaniała mnie również nauka języków obcych, więc następnym etapem były studia neofilologiczne.

Z PSM jestem związana 12 lat, od 4 lat kierowałam działem dziecięcym, a od września pełnię funkcję dyrektora tej placówki.

• Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

A. Konopka

## ŚWIDNICKI HUFIEC - DZIS I JUTRO

dwie imprezy w miesiącu. Nasze cel główny: skupić wokół siebie świdnicką młodzież. Nie jest to jednak sprawą łatwą...

**Red.:** — Dlaczego?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Podstawowy mankament, o ile można to tak nazwać, to brak należytej „siły przebicia”. Organizacje takie jak ZSMP, wyprzedzają nas pod względem choćby częstych wyjazdów zagranicznych — a obecnie jest to, jak wiadomo, spory „magnes” przyciągający nowych członków. Świdnik — to trudne środowisko, o tyle, że jeśli nawet ci najbliżej do harcerstwa garną się chętnie, to problemy pojawiają się już w zapewnieniu drużynom odpowiedniej, wykwalifikowanej kadry instruktorskiej. Do tej pory rolę instruktorów spełniali nauczyciele, teraz — zgłaszają się do nas ludzie młodzi spoza zawodu nauczycielskiego. Może oni zdolają ożywić świdnickie harcerstwo?

**Red.:** — Jak przedstawia się plan działania Hufca ZHP Świdnik w najbliższych tygodniach i miesiącach?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— W najbliższą niedzielę — 8 października br. (rozmowa przeprowadzona została 3 bm.) — Komenda Hufca wyjeżdża na Roztocze. Przeprowadzimy tam szkolenie harcerskich zastępów. Kadra wspomagająca drużynowych jest równie ważna, jak i pozostali ludzie, zaangażowani w prowadzenie drużyn harcerskich. O tym w Komendzie Hufca powinniśmy pamiętać.

**Red.:** — A co poza tym?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— 16 października, w niedzielę, Komenda Hufca, wraz z Klubem Społeczności Mieszkańców „EM-KA”, organizuje „II Spotkanie z piosenką harcerską i turystyczną”. Impreza ta weźmie na stałe do harcerskiego kalendarza i będzie kontynuowana.

Równie bogato jak październik, zapowiada się w Komendzie Hufca — listopad. A w listopadzie — konkretnie 3. XI, br. odbędzie się u nas Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Hufca Świdnik, która wybierze nowe władze. W listopadzie odbędzie się również I Miśroziwa Hufca Świdnik w tenisie stołowym, a także — „chorągwie” — na szczyble wojewód-

ne i słoneczne. Faktycznie — pogoda sprawiła, iż bez trudności organizować można było grupom harcerzy zajęcia na świeżym powietrzu. Komenda Hufca przyjęła więc w okresie letnim trzy grupy pionierów z NRD, którym gościny udzieliła świdnicka Szkoła Podstawowa Nr 3. Niejako w rewanżu — ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Świdniku wyjechały do NRD i ZSRR, na harcerskie obozy — nasze grupy. Zasada organizowania tego rodzaju obozów jest bowiem taka: Komenda Hufca ZHP w Świdniku zwraca się o przyjęcie grup harcerzy — pionierów z ZSRR i NRD do dyrekcji szkół podstawowych w Świdniku, a po otrzymaniu zgłoszenia — w tym roku była to SP nr 3 — placówka oświatowa naszego miasta, przyjmująca dzieci i młodzież z tych krajów — może wysłać do ZSRR i NRD swoich uczniów. Wymiana jest więc obustronnie korzystna. Oprócz tego, dla 150 harcerzy zorganizowaliśmy oboz na Mazurach, w Borowskim Lesie.

**Red.:** Jakie plany Komenda Hufca ma na okres tegorocznej zimy?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Akcja „Zima 88” — przyniesie m. in. zorganizowane zimowisko harcerskie, najprawdopodobniej na Wybrzeżu — w Gdańsku, pojedzie na nie 50-60 harcerzy. Jedną z drużyn Hufca organizuje zimowisko na bazie PTSM (Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych) w okolicach Bielska-Białej. Samodzielne wyjazdy na zimowiska organizować będą także szereg harcerskie. O wiele mniejsze problemy ze zorganizowaniem wycieczek mamy w okresie letnim, zimą jest już trudniej. Poza tym — jeśli zakład pracy dofinansowuje pobyt dziecka na obozie harcerskim w okresie zimowym — to nie uczyni tego już latem.

**Red.:** Reasumując — czy koszty ogólne wycieczek organizowanego przez Wasz Hufiec są wysokie?

**ARTUR BOROWIEC:**  
— Jeśli weźmiemy pod uwagę ogół ponoszonych kosztów — wycieczek organizowanych przez Komendę Hufca ZHP w Świdniku jest najtańszy i... zaryzykuję stwierdzenie: chyba... najprzyjemniejszy.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: MAREK NOWAK

## Z JOANNĄ GAŁĄS z nowym dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Świdniku



Fot. J. Mazur

ten, w którym miesimy się obecnie. Może mógłby być po prostu drugim skrzydłem już istniejącego. A w nim sala do muzykalności i ćwiczeń, sala koncertowa z prawdziwego zdarzenia. Wszystko otoczone wyciszającym żywopłotem. Będę o to walczyć. Zaczynam już jutro. Na zebraniu z rodzicami uczęszczających do nas dzieci powołamy Komisję do spraw budowy szkoły muzycznej.

Mamy wielu wspaniałych, oddanych rodziców, którzy na pewno pomogą w realizacji tego zamierzenia, a przynajmniej umieszczenia go w planach przyszłej pięcioletki. Moim marzeniem jest stworzenie takiej szkoły by wrosła w miasto, była w nim widoczna.

• A rzeczywistość?

— Niestety odbiega od moich zamierzeń i marzeń. Miesimy się w niedużym budynku, pozostałości po robotnikach budujących pobliskie osiedle. Wypożyczamy nieco większą salę od Zakładowego Domu Kultury w baraku przy ulicy Kolejowej, by prowadzić rytmikę i muzykalność dla najmłodszych. Z konieczności zajęcia trwają od 7.30 do 20.00, a dzieci

ci w macierzystych szkołach. Jednym słowem pamiętają o nas w razie potrzeby.

Już trzy lata ciągnie się sprawa izolacji szkoły od sąsiadującego z nami boiska. Miałoby być ogrodzenie, żywopłot, a jest hałas, powybijane mimo ochronnych krat szyby. Trudności nas nie przerzucią, staramy się realizować program nauczania. Na pewno to obciąża zasługą dobrego grona pedagogicznego. Nie mamy problemów wychowawczych, uczniowie są systematyczni, nie spóźniają się, przychodzą do nas chętnie. Jesteśmy zyci jak rodzina bo już Czajkowski powiedział „gdzie nie ma serca, tam muzyka istnieje nie może”. Wiele uczniów bierze z powodzeniem udział w ogólnopolskich konkursach, poświęca się muzyce kontynuując rozpoczętą tu naukę w szkołach wyższego stopnia, np. od września 13 osób rozpoczęło kształcenie w obu lubelskich szkołach muzycznych. Najwięcej w klasie fortepianu.

• Znamy już pani zamierzenia i plany. Proszę jeszcze powiedzieć kilka słów o sobie.

## Kronika tygodnia

■ Z okazji 60 rocznicy Przemysłu Lotniczego w PRL i Dni Budowlanych, w klubie Iskry odbyło się spotkanie pokoleń pracowników wydziałów - budowlanego i inwestycji na szczybie Wytworni.

■ W 45 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego Zarząd Miejskiego Koła ZBoWiD zorganizował w klubie „Emka” uroczystą wieczornicę.

■ Łada dzień zakończy się remont (starego) Zakładowego Domu Kultury. W ubiegłym tygodniu pierwsze zajęcia odbyły się już w klubie tańca towarzyskiego. Rozpoczął się już także nowy kurs tańca.

■ Kolejna grupa długoletnich pracowników rozstała się z Wytwornią. Spotkanie osobiste (które przeszły na emeryturę) z przedstawicielami dyrekcji i kolektywami wydziałowymi odbyło się w klubie Rencistów i Emerytów.

■ Uroczystości obchodzone w Świdniku 44 rocznicę powstania MO i SB. W akademii wzięli udział funkcjonariusze RUSW i SB oraz członkowie ich rodzin, kombatanci i weterani walki i pracy, członkowie ZBoWiD, przedstawiciele zakładów pracy, młodzież szkolna. Wyróżniającym się w pracy i działalności społecznej milicjantom wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Ludzie w niebieskich mundurach złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i pod Pomnikiem kpt. PAWŁA NIEWINNEGO w SP nr 2. W „Dniu Milicjanta” odbyły się spotkania funkcjonariuszy MO z młodzieżą szkolną.

(m)



51-51



# Miasto przed zimą

(Dokończenie ze str. 1)  
Dom" i za nowymi przedszkolami.

◆ Będzie czynny telefon dyżurny w sprawach ciepła?

— Są już czynne dwa numery — 993 i 129-36 od 7.00 do 23.00! Po rozpoczęciu sezonu grzewczego telefony czynne będą przez całą dobę.

◆ A gdy spadnie śnieg i nadejdą mrozy?!

— Generalnie problematyką oczyszczania jezdni i ulic zajmie się PGKiM. Od trzech lat nie wypiemy w mieście soli. Jedynie przy rondzie Raclawicka-Przodowników Pracy, przy zjeździe z

ulicy Kosynierów w Raclawicką pod wiaduktem kolejowym i przy CPN. PKGiM przygotowuje już sprzęt zimowy, gromadzi piach. Miejska Służba Drogi ustawił płotki przeciwniecznie na wzniesieniu ulicy Przodowników Pracy i przy Lotniczej.

◆ A oświetlenie zimą?

— Tej zimy zaświeci już światło przy ulicach Dworcowej, Gomułki i Chemicznej.

◆ W czym mogą być pomocni mieszkańcy Świdnika?

— Szczególną prośbę mamy do mieszkańców zabudowy jednorodzinnej Adampola i Radości. Jak co roku proszeni są o oczy-

szczenie ze śniegu miejsc wokół nieruchomości. A zwłaszcza chodników. Również dyrektorzy przedsiębiorstw, szkół i przedszkoli, kierownicy sklepów, budów — winni poczynić stosowne zamierzenia w tym zakresie i oczywiście konsekwentnie je egzekwować.

◆ Dziękuję za rozmowę, którą uważam jednak za niedokończoną.

— Zgadzam się! Za tydzień, dwa będziemy mieć z pewnością garść nowych informacji.

Rozmawiał: M. KRUK

## II etap Posesja '88

(Dokończenie ze str. 1)

Październikowa kontrola miasta okolicie jest kontynuacją akcji wycieczki, ściślej mówiąc realizacji wyznaczonych zadań. Inspektorzy zwracają szczególną uwagę na przygotowania do zimy budynków mieszkalnych, wydają bezwzględnie walkę kierownikom parkującym pojazdy na terenach zielonych w mieście (a i dostawczych samochodów — także).

W tym temacie wiele do życzenia ma również sprawa przewożenia odpadów artykułów żywnościowych. Zakurzone pieczywo, porzucone na chodnikach mleko to niestety dosyć częste jeszcze obrazy.

Pod ostrzałem kontrolerów znajdują się tereny PKP. Usuwanie nieczystości nagromadzonych wokół torów

kolejowych, zabezpieczenie przejścia dla pieszych przed i w tunelu (przy targowisku), usuwanie mokrych liści — to sprawy ciągle sygnalizowane... do załatwienia!

W zabudowaniach wlejskich trzeba koniecznie skończyć z przechowywaniem paliw płynnych w stodołach. Pojazdy mechaniczne stojące często przy stertach słomy to również niepokojące zjawisko. Prowizoryczne instalacje elektryczne w budynkach mieszkalnych, obozach i chlewikach grożą pożarami, mandatów wydanych było dotąd również sporo.

W tych i podobnych sprawach tolerancji dla opieszalszych przeto nie będzie.

Wreszcie zaśmiecone i zaniedbane tereny wokół lasów. „Dzikich wysy-

pisk" jest na nich niemało. Miejska Służba Drogi a młodzież świdnicka miały w tym roku pełne ręce roboty z wywózką śmieci. Jesienią mamy znowu sygnały, że wokół nieszczęśliwych lasów jest brudno...".

\*\*\*

Batalia o czystość i porządek trwa nadal. Z tegorocznych obserwacji wynika, że dla większości mieszkańców te sprawy nie są obojętne. Tym, którzy je lekceważą nadal trzeba niestety dobrać się znowu do... skóry.

(ars)

## Niebezpiecznie!



Wyjazd z uliczki osiedlowej przy Kosynierów na ulicę Świerczewskiego dostarcza wielu emocji. Tuż przy skrzyżowaniu ustawiono pomysłowo kiosk RUCH-u, który dokumentnie zaświadcza o lewej stronie wyjeżdżającego pojazdu. Trzeba wysunąć się na pół długości samochodu, żeby zorientować się, czy coś nie nadjeżdża. Naturalnie kiosk najczęściej jest zamknięty.

Fot. J. Mazur

## Spacerkiem po Świdniku

KTÓRA GODZINA

Podobno szewc bez butów chodzi. To przysłowie można sparafrazować także do zegarmistrzów. Zamontowany nad zakładem zegarmistrzowskim przy ulicy Sławińskiego duży zegar wskazuje ciagle tę samą godzinę. Może to zapowiedź snu zimowego fachowców?

O jesieni zapomnieli także służby odpowiedzialne za czystość miasta. Różnokolorowe, spadające liście są na pewno piękne, powinny być jednak sprzątane z chodników i ulic. Szczególnie zaniedbany jest Plac XXV-lecia i ulica Przodowników Pracy, od wiaduktu do WSK. Na szczycie trwa już Posesja '88.

(dan)

## Reporter zanotował

REALIZUJĄC WNIOSKI Z  
POPZEDNICH AKCJI  
„POSESJA”...

W osiedlu Adampol rozpoczęła się (częściowo w ramach czynów społecznych mieszkańców) budowa sieci kanalizacyjnej, sanitarnej przy ulicach Konarskiego, Westerplatte, Trautnau i Orzeszkowej. Prace prowadzone przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inwestycyjnych w Lublinie oraz Spółdzielnię Rzemieślniczą im. Kilińskiego w Świdniku postępują naprzód. Do akcji włączył się również Komitet obwodowy nr 19. Za rok, dwa — wspólny wysiłek uwieńczy dzieło. Bliski jest już przebieg akcji likwidacji szamba na tym osiedlu. Proszilo się to od dawna ze względu na czystą wodę i zdrowe powietrze środowiska.

W JEDNYM Z KOMUNIKATÓW ROZGŁOSNI FABRYCZNEJ...

...usłyszeliśmy w ubiegłym tygodniu...

dnia, że z parkingu przyzakładowego „uprowadzono” (w biały dzień) wartburga (!?). Od tego wydarzenia upłynęło już sporo czasu lecz nie słyszeliśmy by samochód odnaleziono. Ten przykry fakt niech będzie ostrzeżeniem dla posiadaczy pojazdów mechanicznych. Trzeba starannie zamykać swe auta. Licho jak widać nie śpi, a amatorów łatwych pieniędzy wszędzie pełno.

NA WYCIECZKĘ DO  
HORODLA...

...wyjeżdżali już po raz trzeci wędkarze WSK. Rybki w tej okolicy biorą podobno, że aż hej! Wędkarze na ryby, a grzybiarze jeżdżą na podgrzybki i opieńki — najczęściej do Puszczy Solskiej. W organizowaniu wycieczek na grzybobranie dużą aktywnością wykazuje się koło PTTK przy Klubie Emerytów i Rencistów. Działalność tego koła zorganizowała już siedem wycieczek i zapowiada dalsze.

(kk)

## Już jesień

Wystawy sklepowe zmieniają wystrój z letniego na jesienny. Królują kolorowe liście, jarzębiny. Wewnątrz ekspozycja jest cieplejsza. Dzieci i tylko do Pewexu nie dotarła jeszcze jesień. Nadal możemy tu oglądać modne ale latem kapelusze słomkowe, letnie bluzeczki. Ciepłe czapki i szaliki na wyraźne życzenie klientów wyciągane są do przodu gdzieś z zakamarków, by za chwilę znaleźć się tam z powrotem.

## Kto pomyśli o uczniach

Bo na pewno nie myśla o nich twórcy handlowcy. W miesiąc po rozpoczęciu roku szkolnego w naszych sklepach nie uświadczyć plakatów i akwarel,

papieru kolorowego.

Jeśli taki jest początek, to co będzie przez pozostałe dziewięć miesięcy?

(dan)

## Przedszkole nr 10...

(Dokończenie ze str. 1)  
magazyn zyskują bowiem przez osobne pomieszczenia, a o to całej tej sprawie chodzi".

Kwestia adaptacji wspomnia-

nych powyżej pomieszczeń na przedszkolny blok żywieniowy czeka na ostateczne rozwiązanie.

MAREK NOWAK

## Złupić wujka

Dziennik Telewizyjny podał któregoś dnia wiadomość, że ukonstytuowała się polsko-polonijna fundacja o nazwie POLEKO, która postawiła sobie ambitne zadanie oczyszczenia naszego środowiska naturalnego ze wszystkich świństw, jakie się w nim nagromadziły. Półem była rozmowa z inicjatorem powstania spółki, Brytyjczykiem, STANLEYEM ADAMSKIM, który — nota bene — lepiej mówi po polsku niż niejedynemu Polak. Pan Adamski przedstawił moim zdaniem genialny pomysł na zdobycie przynajmniej części pieniędzy — szczególnie dewiz, potrzebnych fundacji. Otóż wyszedł on z założenia, że trując trujemy nie tylko siebie, lecz również bliższych i dalszych sąsiadów. W związku z tym owi sąsiedzi, zwłaszcza dalsi, chętnie zwolnią nas z płacenia części

dlugów bylebyśmy pieniądze te przeznaczyli na budowę kagańców dla naszych kominów fabrycznych. Myślę, że to naprawdę znakomity pomysł korzystny dla wszystkich i chyba możliwy do zrealizowania.

Aha, potem była jeszcze druga rozmowa, z prezesem Towarzystwa „Polonia”, JOZEFEM KLASĄ. No i tu już absolutny kontrast. Mini-max, czyli minimum treści, maximum formy. A już ani słowa konkretnego o tym, jak rząd ma zamiar pomóc fundacji. Być może w tych gremiach mają więcej władzy, że cały szmal przysłał wuj z Ameryki, a my jeszcze przy tej okazji obłożymy go podatkami. Oczywiście z zachowaniem zasad staropolskiej gościnności.

J. Mazur

### NIEBEZPIECZNE PRAKTYKI

Trzystu młodych ekonomistów z wielu krajów świata przebywało w Polsce na praktykach wakacyjnych. Praktykę zorganizowała międzynarodowa organizacja studentów ekonomii AIESEC, pragnąc umożliwić przyszłym menadżerom podpatrzenie różnych rozwiązań gospodarczych, ekonomicznych i administracyjnych, by mogli je później wykorzystać u siebie. AIESEC nie dba widocznie o nasze interesy i dbać nie musi, ale czy polscy specje od współpracy z zagranicą wiedzą co czynią godząc się na takie praktyki? Kandydaci na oficerów zagranicz-

cina, był ogromnie zmartwiony, że pociąg zatrzymywał się na każdej stacji. Przyczyną było dołączenie do składu lodówki wypełnionej drożdżami. Społeczność podróżnych rozumiała, że w mijanych miastach wykupiono cukier, więc do kompletu potrzebne są drożdże i pomagała w rozładowywaniu jednemu funkcjonariuszowi PKP. Wspólnym wysiłkiem udało się skrócić opóźnienie do 141 minut.

(„Polityka”)

### LOWY

Podczas polowania w lasach koszałskich jeden z myśliwych oddał strzał do ruszającego się

administracyjna, tym większy aparat urzędniczy.

(„Nowa Wieś”)

### STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Statystyki notują blisko 6000 małżeństw polsko-enerdowskich. Rocznie w tych związkach przychodzi na świat 400 dzieci.

(„Sprawy i Ludzie”)

### JAK SIĘ DAJE INTELIGENCJI (WE ZNAKI)

Złosiłwi ukuli porzekadło: nie nie daje, kto za późno daje. Można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, że polska in-

## Co piszą inni?

nych gospodarów, dziś kwitnących i bogatych, mogą choćby niechęć zawiść do swoich krajów którąś z naszych reguł ekonomicznych i od kogo wówczas będziemy pożyczali pieniądze?

(„Tygodnik Kulturalny”)

### NIEPRĘDKO WRÓCI

Obok zajezdni PKS w Tarnobrzegu stoi kiosk, na którym od ponad dwóch miesięcy wiszą kartki „Wyszedł wpłacić pieniądze”. Pewnie wpłaci złotymi, i to drobnymi.

(„Przegląd Tygodniowy”)

### ZACIEK NIE MOŻE CZEKAĆ

Obywatel, który wybrał się pośpiesznie z Sopotu do Szczec-

objektu, który przypominał dzika. Zamiast czworonoga, upolował swojego kolegę. Powiedzonko „nie myśl tyle, bo zostaniesz myśliwym” trzeba oddać chyba do lamusa.

(„Na przelaj”)

### MNIEJ — WIĘCEJ

W stosunku do średniej krajowej największe przerosły biurokracji — mierzone ilością obywateli na przypadających na jednego urzędnika — występują w województwie białsko-podlaskim (o 40 proc. ponad normę krajową) i w województwie zamajskim (o 41 proc.). Okazuje się, że im mniejsza jednostka a-

teligencja tak właśnie skomentuje otrzymaną w przyszłości prezent od reformatorów w postaci adekwatnej płacy za swój wkład pracy. Z kół reformatorów dobiegają prywatne opinie, że ubożenie inteligencji ustanie. Po pierwsze ci, którzy najboleśniej odczuwają degradację moralną i materialną swoich zawodów, a więc inteligencja techniczna, służba zdrowia, twórcy, intelektualści, a w ogóle absolwenci wyższych uczelni — wycierają. Po drugie, ci którzy zostaną, będą za swą marną pracę i nędzne kwalifikacje aż nadto opłacani...

(„Przegląd Techniczny”)



## GŁOS SPORTOWY

Tylko remis!

### AVIA - BEŁCHATÓW 1:1

Tylko jeden punkcik w trzech meczach ligowych to stanowczo za mało — mówili głośno po remisowym meczu z Bełchatowem kibice Avii. Rzeczywistość jest niestety taka jaka jest. Pod koniec jesiennej rundy rozgrywek żółto-niebiescy grają o wszystkim przyjemnie dla oka ale mało skutecznie. Po meczu z Bełchatowem nie udało się im wedrzeć spowrotem do strefy „barażowej”. Co gorsza punktami zrównała się z nimi gdańska Lechia, która także nie zamierza wisieć nad przepaścią. W niedzielnym meczu rozdzieliliśmy na boisku dwie różne jedenastki. Rosłych i

szybkich walczących zaciekle o każdą piłkę futbolistów z Bełchatowa i niezły technicznie zespół świdnicki, który zawiódł strzałowo.

Szczególnego pecha miał w tym dniu Waldemar Drozd, który miał kilka wybornych pozycji do strzelania bramek. Goła dla Avii zdobył wszechubliki MAREK LESZCZYŃSKI. Obok niego pewnie gra nadal stoper MAREK MACIEJEWSKI. Wyrażał się o nim w samych superlatywach wysłannik PZPN, który obserwował mecz z kabiny spike-ra.

(k)

Nie taki diabeł straszny...

### Avia - Victoria Jaworzno 5:15!

Tego dnia o zwycięstwie pięciarczy Avii nad Victorią z Jaworzna nikt chyba nie myślał. Ponad tysiąc widzów zasiadających na trybunach świdnickiej hali sportowej zastanawiało się jedynie nad tym, ile punktów będą w stanie uciąć z górnika podopieczni trenera Sitkowskiego. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Dobrze przygotowani kondycyjnie pięciarcze Avii stawili dzielnie czoła renomowanemu zespołowi z Jaworzna, a kilka pojedynków było równorzędnych. Dla przykładu — Dąbrowskiego z Adamskim, Pakuły z Aksamitem czy Stanickiego z Kropiwnickim.

O ile na wysokości zadania stanęli pięciarcze obydwu drużyn o tyle nie popisali się znowu... sędziowie. W końcowej fazie meczu zaczęli wydawać werdykty krzywdzące szczególnie naszych pięciarczy. Spotkało się to oczywiście

z dezaprobatą widzów, która wygwizdała arbitrow punktowych.

Po meczu powiedzieli: Trener Avii RYSZARD SITKOWSKI: Mecz z Victorią nie byłymy w stanie wygrać. Pięciarcze górnika byli zawodnikami silniejszymi fizycznie, boksowali bardziej żywiłowo. Nie popisali się znowu sędziowie. Moim zdaniem zabrano punkty — Kawalcowi i Pakule.

STANISŁAW ZALEWSKI (LO-ZB): Pięciarcze Avii zaimponowali mi w tym meczu. Walczyli odważnie i ambitnie z silnymi przeciwnikami. Kilka walk mogło się podobać. Pakuła nie przegrał w moim odczuciu z Aksamitem.

JERZY MICIUL (prezes Avii): Poziom boks wypacają sędziowie. Niweczą żmudną pracę sportowców, odbierają im pieniądze!

(k)

### Wysokie zwycięstwo piłkarzy LKS Świdniczanka

W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej zespół LKS Świdniczanka pokonał Lewart Lubartów 6:1. Bramki

dla Świdniczanki zdobyli: Kondratowicz — 4, Pakow — 1, Nalewajko — 1.

(man)

### Wiadomości z Hufca ZHP

#### ● SZKOLENIE ZASTĘPOWYCH

W niedzielę, 9 października br. na Roztoczu spotkali się wszyscy zastępowi. Odbędzie się tam szkolenie tej kadry wspomagającej drużynowych.

#### ● II SPOTKANIA Z PIOSENKĄ HARCERSKĄ I TURYSTYCZNĄ

16 października br. odbędzie się impreza pn. „Spotkania z piosenką harcerską i turystyczną”. Jej organizatorami są: Komenda Hufca ZHP w Świdniku oraz Klub Spółdzielni Mieszkaniowej „EMKA”. Organizatorzy, wzorem ubiegłego roku, nie przewidują dla uczestników „Spotkań” żadnych nagród — stanowią bowiem one wspaniałą okazję do wspólnego śpiewania i zabawy.

(man)

### Uśmiech za uśmiech

Tym razem za naszym pośrednictwem podziękowania za pomoc w przyjęciu na świat i troskliwą opiekę w pierwszych, trudnych dniach życia PAULINKI PIETRZAK otrzymują lekarze świdnickiego ZOZ, TADEUSZ LISTOS i BOGUSŁAW DROZD, położna MARIA SZKOLUT i pani JUSTYNA ZIELIŃSKA. Podziękowania składają uszczęśliwieni rodzice i dziadkowie.

Ryszard Sitkowski trenerem pięciarczy!

## Boks - niełatwym chlebem

Szefostwo nad kadra pięciarczy Avii objął były znany pięciarcze naszego klubu — RYSZARD SITKOWSKI. Kilka dni temu porozmawialiśmy sobie szczerze.

■ Nie da się ukryć! Łatwego życia mieć nie będziecie!

Na pewno! W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy jeszcze boksowałem, w klubie tak trudnej sytuacji w sekcji nie było.

■ O właśnie! Przypomnij się kibicom boksu...

Do Świdnika trafiłem w 1968 roku za namową p. Stefana Dudzika. Ściągnął mnie z Czarnej Białostockiej. Byłem już wtedy wicemistrzem MP juniorów w wadze lekkosredniej. W Avii doświadczyłem się w ręce dobrego trenera, któremu wiele zawdzięczałem. Był nim Zbigniew Cebulak. Wyrabiałem sobie przy nim cios drewnianą maczugą, którą waliłem całymi godzinami na treningach w skórzaną warkę z piaskiem. Kondycję zaś zdobywałem biegając po polach i lasach. Nie tylko zresztą ja. Moi koledzy także. W barwach żółto-niebieskich wystąpiłem 220 razy. Karierę pięciarską zakończyłem w 1982 roku. „Chodziłem” najczęściej w wadze średniej, bywało, że i w półciężkiej. A w wagach tych wiadomo, przeciwnicy „gluszą” człowieka niemiłosiernie! Dwukrotnie zdobyłem wicemistrzostwo Polski seniorów. Na drodze do zdobycia tytułu MP stawał mi najczęściej Stachurski. Występowałem czterokrotnie w reprezentacji kraju w meczach z RFN i NRD. Walczyłem na międzynarodowych turniejach w Austrii i Holandii, biegałem się o „Czarne diamenty”. Kilkakrotnie próbowałem swych sił z pięciarzami radzieckimi. Byli to twardzi przeciwnicy. Najprzyjemniej wspominam jednak występy w ekstraklasie. Z PETKIEM, KOWALSKIM, WÓLKIEWICZEM i jeszcze z innymi

Mam w kadrze 13 zawodników i drzę o nich w każdym meczu. By nie przytrafiła się kontuzja, by nie przegrzali przypadkiem przez nokaut. Kiedy „wyłom” w drużynie oznacza przebieganie w składzie, ciągnąć tak przecież w nieskończoność nie można! Aby mi silny zespół potrzebne są rezerwy.

■ Mielicie ostatnio „wpadkę” kieszonkową?

To nie był mecz lecz cykl Sędziowie wypaczyli kilka walk w których nasi pięciarcze byli

■ Ano właśnie! Czego brakuje dziś w świdnickim boksie?

Aby się nie oszukiwać powiem



Dawnych wspomnień czar. Na zdjęciu — trener Zb. Cebulak (z lewej) i Ryszard Sitkowski. Wtedy popularny „Sitek” nie myślał o... trenerce.

Fot. archiwum

krótko! Działaczy i bodźców materialnych. O ile w klubie wiadomo z finansami nie tego, o tyle sprawa pozyskania działaczy jest chyba nadal otwarta. Zapraszamy przeto do współpracy z nami chętnych. Sam Edward Dziedziura choćby się dwój i troj wszystkim nie załatwi! W moim odczuciu większą troską należy otoczyć naszą pięciarską młodzież. Mam tu na myśli oczywiście życia towarzyskiego i kulturalnego, które cementuje przyjaźń. Nie tylko sam boks, treningi i mecze — lecz również wycieczki, kino, video teatr... Te sprawy nie były nam kiedyś obce. Na taką działalność pieniądze były zawsze! Najsmutniejsza jednak sprawa to — „wymarza” naszych wychowanków do innych klubów. Gdyby nie to, w naszej sekcji nie byłoby bólu głowy...

■ Jaki jest twój stan posiadania?

Rozmawiał: M. KRUK

górą. Skrzywdzono najbardziej Arnolda Pakuła. Na tej walce mocno się zdenerwowałem.

■ A co w następnych meczach?

Łatwo również nie będzie. Spotkaniu z Victorią Jaworzno przyjadą do nas Stal Sanok, Mazur Elk. Ostatni mecz z cyklu tegorocznych rozgrywek stoimy z KSZO na wyjeździe.

■ I co dalej?

Zabiegając będziemy z JOZEFEM WYSZYMIRSKIM o zdobycie silnego zespołu. W klubie mamy taką ambicję. Szukamy też zaprawionych talentów. Stąd też zapraszamy na mecz boksu młodzież (roczniki 1974, 1975 i 1976). Zapisy przyjmujemy codziennie (z wyjątkiem niedziel) w ośrodku rekreacji sportowej FKS Avia w godzinach od 10.00 do 12.00 i od 15.00 do 16.00.

### Czerwone dęby z importu...

...sadzone będą na przełomie października i listopada w okolicach przystanku kolejowego Świdnik — Wschód jak również i w tej części miasta. Mają one w przyszłości stanowić blokadę tłumiącą hałas między linią ko-

lejową, a częścią nowego osiedla. Trzeba wiedzieć, że drzewa wymagają dłuższej pielęgnacji, stąd też gdy zostaną zasadzone — otoczyć je staranną opieką.

(ka)

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANNA KONOPKA, MIECZYSLAW KRUK, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIEPIAK (redaktor techniczny), IRENA WIERZCHOS (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-06 Świdnik, ul. Przędowników 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57), rozgłosni 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przędowników 1 — zam. 1643 z dn. 06.10.88 — 3000 szt. — A-5.